

Ich Troje, Kobieta jest jak kwiat

Gdzieś w kątku Twoich ust, cicho rośnie w cień
od wczoraj dla niej już zbyt ciasno jest
w myślach składa aż do krwi, dzień by mogła być
od skał mocniejsza może i od ramion Twych
płyną dni, smutne, zimne, złe
a obiecałeś radość nieść

A ona jest jak kwiat, jest jak kwiat
co umarł w dłoniach Ci
od tych słów, cierpkich, głośnych tak
od milczących długich chwil
a ona jest jak kwiat, jest jak kwiat
czy chcesz by ożył znów czy nie?

Gdzie się w bólu istnień dwóch
spotykacie wy
on bogatszy w czas, coś się dzieje w nim
ciszę zmienia w ciepły szept
szept w ramion splot
choć jeszcze płacze nocą, uśmiech rodzi dzień
z dobrych chwil, bukiet złożę i
i zakwitnie u Twych stóp

Bo ona jest jak kwiat, jest jak kwiat
co w dłoniach umarł Ci
od tych słów, cierpkich, głośnych zbyt
od milczących długich dni
a ona jest jak kwiat, jest jak kwiat
tak chciałbyś żeby znowu żył

z dobrych chwil, bukiet złożę i
i zakwitnie u Twych stóp

bo ona jest jak kwiat, jest jak kwiat
co w dłoniach umarł Ci
od tych słów, cierpkich, głośnych zbyt
od milczących długich dni
a ona jest jak kwiat, jest jak kwiat
tak chciałbyś żeby znowu żył